

PROBLEMATYKA SOCJOLOGICZNA RUCHU GRANICZNEGO I KONTAKTÓW LUDNOŚCIOWYCH POLSKA — NRD

Dane statystyczne wykazują, że od 1 stycznia 1972 r., tzn. od otwarcia granicy dla bezdewizowego i bezpaszportowego ruchu ludności, ruch graniczny między Polską a NRD przybrał rozmiary prawdziwej „eksplozji”. Mimo stopniowo wprowadzanych zmian w przepisach celnych i porządkowych, trwa nadal żywy ruch w obie strony. Na podstawie różnych sondaży i wyliczeń można stwierdzić, że mniej więcej co czwarty Polak był osobiście przynajmniej raz w NRD i co trzeci obywatel NRD był przynajmniej raz w Polsce. Dwustronny ruch ludności obejmuje zarówno 1) „mały ruch przygraniczny”, do którego należy codzienne udawanie się mieszkańców pogranicza „na drugą stronę” w celu poczynienia zakupów, zaglądnięcia do kawiarni, przespacerowania się, obejrzenia filmu, odwiedzenia znajomych itp., jak i 2) wyjazdy „w głąb” sąsiedniego kraju w celach handlowych, zawodowych, turystyczno-wypoczynkowych itp. W tej ostatniej dziedzinie następują — w związku z wprowadzeniem nowych przepisów ekonomiczno-finansowych — dość istotne zmiany w charakterze wyjazdów: utrzymujący się przez pewien czas model turystyki tzw. handlowej wypierany jest stopniowo przez przybierający na znaczeniu model turystyki tzw. właściwej.

Zacieśnianie się stosunków między dwoma krajami na płaszczyźnie życia społeczno-kulturalnego i kontaktów ludnościowych stanowi uzupełnienie współpracy Polski i NRD na innych zasadniczych polach: politycznym, gospodarczym, ideologicznym. W związku z rozwojem i wzbogacaniem tych form kontaktów i współdziałania, które — w myśl ustaleń przywódców Polski i NRD — służyć mają lepszemu wzajemnemu porozumieniu się i poznaniu obu społeczeństw, podjęto w naszym kraju pierwsze badania socjologiczne wymienionych zjawisk. Problematyka socjologiczna „mieszania się” na wielką skalę ludności polskiej i ludności NRD, codziennej obecności tysięcy obywateli na terenie sąsiedniego kraju, wydawała się bardzo pociągająca. W grudniu 1972 r. Ośrodek Badań Prasoznawczych w Krakowie podjął — przy okazji obszerniejszych badań — sondaż opinii na temat otwarcia granicy między Polską i NRD. Wyniki tych badań dotyczące struktury wyjazdów do NRD oraz oceny ruchu bezwizowego (ogólnie pozytywnej) zostały omówione w osobnym artykule¹. Specjalne badania zorganizował także ośrodek poznański w latach 1972-1973. W 1972 r. ekipa Instytutu Zachodniego — na zlecenie Wydziału I Nauk Społecznych PAN — przeprowadziła zwiad na pograniczu Polski i NRD. W tym samym roku grupa Koła Naukowego Studentów Socjologii UAM odbyła obóz badawczy w powiecie ślubickim. Koncentrowano się wówczas na zjawiskach i procesach żywiołowych, towarzyszących wymianie ludnościowej. Zebrane materiały i wnioski z obserwacji dotyczyły trzech głównych problemów: 1) zmiany funkcji społeczno-politycznych obszaru Polski zachodniej, 2) zmiany funkcji społeczno-politycznych granicy na Odrze i Nysie i samego pogranicza, 3) płaszczyzn współżycia, czynników ułatwiających i utrudniających pierwsze kontakty społeczne. Wstępne wyniki opublikowano w sprawozdaniach z badań². W następnym roku — 1973 — badania prowadziła grupa współpracowników Instytutu

¹ T. Goban-Klas, *Opinie Polaków o ruchu granicznym PRL—NRD*. „Sprawy Międzynarodowe” 1973 nr 11.

² A. Kwilecki, *Z badań nad przemianami społeczno-politycznymi na pograniczu Polski i NRD*. „Przegląd Zachodni” 1972, nr 4; tegoż, *Badania socjologiczne na pograniczu Polski i NRD*. „Sprawy Międzynarodowe” 1973, nr 7-8.

Zachodniego i Instytutu Socjologii UAM na zlecenie Instytutu Filozofii i Socjologii PAN oraz Ministerstwa Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki. Skupiono wtedy uwagę na instytucjach współpracy i organizacyjnych formach kontaktów ludnościowych. Materiał zbierano w województwach zachodnich i północnych Polski (wrocławskim, zielonogórskim, szczecińskim, koszalińskim, gdańskim, olsztyńskim) oraz w Zawierciu (na budowie przędzalni „Przyjaźń”). Nawiązano wówczas pierwsze kontakty badawcze z niektórymi ośrodkami naukowymi NRD zainteresowanymi omawianą problematyką (*Institut für Internationale Beziehungen* w Poczdamie, *Institut für Jugendforschung* w Lipsku). Wnioski z badań dyskutowano szeroko na konferencji zorganizowanej przez Instytut Śląski w Opolu z udziałem naukowców polskich oraz licznej grupy pracowników nauki i działaczy społeczno-politycznych z NRD („Kolokwium Opole”, 19-21 września 1974 r.).

W niniejszym artykule pragnę wskazać na niektóre ważniejsze zagadnienia socjologiczne rysujące się w świetle dotychczasowych badań, bez zamiaru ich wyčerpania czy wszechstronnego naświetlenia. Pełne przedstawienie problematyki badawczej, zaprezentowanie i analiza zebranych materiałów, sformułowanie wniosków ogólnych i bardziej szczegółowych — warte są osobnej, większej pracy.

I. POWSTAWANIE I ROZWÓJ INSTYTUCJI

Polityka współpracy i integracji, realizowana przez Polskę i NRD, żywe kontakty między dwoma społeczeństwami dostarczają bodźców do powstawania i rozwoju wielu różnorodnych instytucji. Zasięg ich oddziaływania jest bądź ogólnokrajowy bądź regionalny, czy tylko lokalny³. Powstają i działają „mieszane” komisje i komitety złożone z przedstawicieli Polski i NRD, organizujące współpracę w różnych dziedzinach: gospodarczej, kulturalnej, oświatowej, naukowej, turystyki i in. Na szczeblu centralnym działają np.: Komitet Współpracy Gospodarczej i Naukowo-Technicznej między Polską i NRD oraz kilka dwustronnych komisji zajmujących się problemami wynikającymi z faktu otwarcia granicy (np. zagadnieniami turystyki zajmuje się mieszana komisja realizująca współpracę między polskim GKKFiT a departamentem turystyki w Ministerstwie Komunikacji NRD). W związku z ożywionym ruchem turystycznym i wzrostem zainteresowania sąsiednim krajem, powstają w Polsce placówki obsługujące i informujące turystów przybywających z NRD, a w NRD — turystów z Polski: instytucje wymiany waluty, placówki handlowe i gastronomiczne, punkty informacji i reklamy turystycznej, również wydawnictwa w drugim języku (np. przewodniki, albumy, „Życie Warszawy” w wersji niemieckiej itp.). Zakłada się wspólne wielkie obiekty przemysłowe i przedsiębiorstwa (np. przędzalnię bawełny „Przyjaźń” w Zawierciu, „Interport” w Szczecinie i in.). Ważną dziedziną jest kooperacja zakładów pracy Polski i NRD, która obejmuje wzajemne dostarczanie artykułów potrzebnych do produkcji, wymianę doświadczeń organizacji partyjnych, organizowanie wspólnych imprez, wymianę zespołów kulturalnych, współpracę w dziedzinie zapewnienia załodze wypoczynku w drugim kraju itp. Instytucjonalny charakter przybrała rozwijająca się szybko współpraca miast i regionów, określana inaczej mianem „partnerstwa”. Więzy partnerstwa łączą województwa, powiaty i miasta nadgraniczne, jak również ośrodki położone głębiej w kraju. Współdziałały ze sobą Warszawa i Berlin, Poznań i Cottbus, Kraków

³ Wiele materiału dotyczącego działalności tych instytucji zawiera najnowsza publikacja: PRL—NRD. *Sojusz i współpraca. 30-lecie PRL — 25-lecie NRD*. Warszawa 1974.

i Lipsk, Opole i Poczdam, Wrocław i Drezno, Zielona Góra i Frankfurt n./O., Szczecin i Rostock, Koszalin i Neubrandenburg itd. W ramach współpracy ośrodków wojewódzkich współpracują ze sobą miasta powiatowe, gminy, organizacje partyjne, instytucje kulturalne, szkoły, zakłady pracy, organizacje społeczne i młodzieżowe. Warto zarejestrować tutaj kilka nowych zjawisk towarzyszących tej współpracy. Należy do nich znaczne zwiększenie liczby współpracujących ze sobą instytucji i wzmożenie częstotliwości kontaktów, które nie ograniczają się do kadry kierowniczej, ale obejmują liczne kategorie pracowników i działaczy. W działalności tych instytucji szczególne miejsce zajmują takie zasady i formy współdziałania, które prowadzą do ustanowienia regularnych intensywnych kontaktów dwustronnych. Poszerza się stale płaszczyzna kontaktów i współdziałania: obejmuje ona takie dziedziny, jak gospodarka, technika, nauka, oświata, życie kulturalne, informacja, sport, turystyka i wypoczynek, handel i in. Zasady i formy współpracy ujęte zostają w ramy formalnych umów, których zawieraniu towarzyszy zawsze uroczysta oprawa.

Przechodząc do problematyki badawczej, możemy wyodrębnić następujące szczegółowe zagadnienia: 1. Treść społeczna tych zinstytucjonalizowanych kontaktów i współpracy; aspekty rzeczowe i towarzyskie wymiany wizyt; ocena kontaktów i współpracy przez kierownictwa, załogi, indywidualnych pracowników i działaczy, przez przedstawicieli strony polskiej i NRD. 2. Aktywność w inicjowaniu i rozszerzaniu współpracy; zainteresowanie kontaktami i wzajemne nastawienia, oczekiwania, w tej sprawie; dobór osób uczestniczących w składach grup wyjeżdżających, we wspólnych imprezach, w wymianie urlopowej itp.; zagadnienie osób czynnych i biernych w dziedzinie kontaktów instytucjonalnych. 3. Społeczne, ekonomiczne, kulturalne funkcje współpracy instytucjonalnej; sprawa wykorzystania nowych doświadczeń i wzorów w organizacji pracy, w procesach produkcyjnych, w działalności związkowej, w życiu kulturalnym; korzyści z formalnych i pozaformalnych kontaktów; przeradzanie się kontaktów zawodowych w więzi o charakterze osobistym. 4. Czynniki pobudzające i uatrakcyjniające współpracę instytucjonalną; okoliczności ograniczające społeczne efekty tej współpracy; istniejące rozbieżności kulturowych wzorów składania wizyt i wymiany doświadczeń⁴, powolny proces wyrównywania różnic w tym zakresie; bariera językowa i różny stopień zainteresowania uczeniem się drugiego języka; rola „zawodowych” tłumaczy w kontaktach instytucjonalnych, wyłanianie się „społecznych” tłumaczy-osób znajdujących drugi język i „dopraszanych” do rozmów i kontaktów w celu prowadzenia konwersacji, zabawiania gości itp.

II. PROCES ZBLIŻANIA SIĘ I WSPÓLZYCIA DWÓCH SPOŁECZEŃSTW

Żywy ruch turystyczny, intensywny ruch przygraniczny, współdziałanie instytucji Polski i NRD prowadzą do lepszego wzajemnego poznania, do porozumiewania się na różnych płaszczyznach i w różnych okolicznościach, do coraz liczniejszych kontaktów o charakterze osobistym. Obserwator, który chciałby rejestrować nowe fakty z dziedziny współzycia dwóch społeczeństw, stanąłby przed zadaniem niewykonalnym: w niezwykłym tempie wzrasta ilość kontaktów ludzkich wszelkiego typu łączących na co dzień w pracy i wypoczynku, w życiu gospodarczym, kulturalnym i naukowym, w życiu osobistym, rodzinnym. Stworzona została nowa podstawa dla licznych kontaktów prywatnych rodzin polskich i pojedynczych polskich obywateli z rodzinami i indywidualnymi obywatelami NRD. Na

⁴ Na zagadnienie to zwrócił uwagę w swych badaniach w woj. koszalińskim Zbigniew Zechowski (Słupsk).

podstawie badań i bardzo licznych obserwacji na terenie polskich województw zachodnich można stwierdzić, że prywatne kontakty utrzymuje znaczna już w chwili obecnej liczba rodzin i pojedynczych osób z obu krajów. Są powiaty w województwach zachodnich Polski, w których po kilkudziesięciu rodzin utrzymuje osobiste kontakty z rodziną z NRD (polegają one na odwiedzinach wzajemnych, świadczeniu drobnych upominków, przyjmowaniu na pewien czas w okresie urlopowym); np. w powiecie głogowskim blisko sto rodzin — zamieszkałych na wsi i w mieście — utrzymuje takie kontakty⁵. Rodziny z NRD nawiązują szczególnie chętnie przyjazne kontakty na terenie tych miejscowości, w których zamieszkiwały przed rokiem 1945. Na samym pograniczu nawiązywanie stałych stosunków towarzyskich między rodzinami zamieszkałymi po obu stronach granicy nabrało charakteru instytucji życia społecznego, która wykazuje tendencję rozwojową. Coraz bogatsze są formy tych stosunków: obok odwiedzin w mieszkaniach prywatnych, udziału w przyjęciach i uroczystościach rodzinnych, poszczególne osoby i rodziny świadczą sobie wzajemnie różne usługi, np. w zakresie kupna niektórych artykułów „po drugiej stronie”, przeprowadzenia drobnych napraw itp.⁶. Na pograniczu kontakty tego rodzaju wynikają z faktu sąsiedztwa, w bardziej oddalonych miejscowościach i powiatach są funkcją współpracy instytucjonalnej i rozwoju turystyki. Zawijają się również małżeństwa mieszane: w Zgorzelcu, Gubinie, Krośnie Odrzańskim i Ślubicach zawarto po kilkanaście takich związków. Według informacji „Nadodrza”, od czasu otwarcia granicy Urząd Stanu Cywilnego w Frankfurcie n./O. udzielił ślubu pięćdziesięciu młodym parom, w których jedno z małżonków pochodziło z Polski (z woj. zielonogórskiego)⁷. Warto dodać, że o ile pierwsze śluby zawierane po polskiej stronie budziły jeszcze pewną sensację w środowisku, przyciągając tłum „ciekawskich”, o tyle dzisiaj nie stanowią jakiegos szczególnego wydarzenia, po prostu „spowszedniały”. Zawieranie małżeństw mieszanych świadczy wymownie o zarysowujących się w obu społeczeństwach, głównie wśród młodzieży, skłonnościach do bliższego współżycia. Z badań przeprowadzonych wśród młodzieży polskiej wynika, że znaczna jej część wykazuje „przyjazny” czy „pozytywny” stosunek do NRD i do ludności NRD i że „bardzo przyjazny” stosunek występuje u tej młodzieży polskiej, która nawiązała osobiste kontakty z młodzieżą tego kraju (piszą do siebie listy i spotykają się w ramach indywidualnych odwiedzin lub wycieczek)⁸. Okazuje się również, że młodzież jest tą kategorią ludności, która postuluje wzajemne bliższe poznanie się i rozwijanie takich form kontaktów, które będą sprzyjały nawiązywaniu osobistych znajomości i przyjaźni, m.in. poprzez wspólną pracę⁹. Niektórzy przedstawiciele badanej młodzieży proponują, by wytyczać przed młodzieżą obu krajów wspólne zadania i organizować na szerszą skalę wspólną pracę. Chodzi tu np. o wielkie zakłady produkcyjne, a najczęściej o wielkie budowle, które następnie miałyby służyć obu krajom. Wymienia się prace regulacyjne nad żeglownością Odry jako rzeki służącej obu narodom. Inny typ proponowanych wspólnych budowli to elektrownie, magistrale czy ciągi urbanistyczne. Mamy zatem do czynienia z tymi respondentami spośród młodzieży (i po stronie polskiej i po stronie NRD), którzy wyrażają zdanie, że przyjaźń i integracja może dokonać się jedynie w toku nowoczesnej pracy i twórczego współdziałania.

⁵ Wyniki badań Witolda Nawrockiego (Głogów).

⁶ Badania Zygmunta Dulczewskiego (Poznań) na terenie Gubina.

⁷ Z *tamtej strony Odry*. „Nadodrze” 1974, nr 20, s. 11.

⁸ Badania Józefa Jerzaka w Zielonej Górze.

⁹ Badania Kazimierza Wasiaka w Szczecinie.

Fakt sąsiedzowania, bliskość przestrzenna, nie muszą oznaczać „automatycznej” bliskości społecznej. Stąd wynika ważne znaczenie bezpośrednich kontaktów i masowego „mieszania się” obywateli obu krajów, członków dwóch grup narodowych, dla procesu zbliżania się społeczeństw Polski i NRD. Podlegają weryfikacji i zmianom dawne, często niesłuszne uprzedzenia, będące wynikiem doświadczeń historycznych ubiegłych wieków i dziesięcioleci. Wiedza o drugim społeczeństwie, oparta na stereotypach, wypierana jest przez nowe obserwacje, nowe doświadczenia, związane z pokojową, sąsiedzką współpracą i współżyciem. Do 1972 r. Polacy znali Niemiecką Republikę Demokratyczną, a obywatele NRD — Polskę, z nauki w szkole, z prasy, radia, kina, telewizji. Obecnie bezpośrednie kontakty z sąsiednim krajem, z jego instytucjami i obywatelami stanowią nowe niezwykle ważne źródło informacji. Dzięki nim NRD staje się dla Polaków, a Polska dla obywateli NRD, krajem bliższym, lepiej znanym, bardziej zrozumiałym.

Oczywiście, dzisiejszy etap współpracy i kontaktów między Polską i NRD traktować należy dopiero jako początek procesu zbliżania się do siebie dwóch społeczeństw. U celu drogi, na którą wkroczyły oba kraje, znajduje się przezwycięzenie wszelkich dawnych kompleksów i stereotypów (silnych jeszcze wśród starszego pokolenia), braterskie współżycie i wzajemna sympatia obu społeczeństw, przybranie wspólnych ideowych postaw i zaakceptowanie wspólnych, zasadniczych, socjalistycznych wartości społecznych.

Szereg zagadnień, należących do zarysowanej powyżej problematyki społecznej, wymaga postawienia i gruntownego zbadania. Wymienię tutaj następujące zagadnienia: 1. Dwie fazy rozwoju ruchu granicznego i ich rola w procesach współżycia (a — dominacja turystyki żywiołowej w 1972 r., b — przewaga turystyki zorganizowanej od 1973 r.). 2. Rola „bariery językowej” i różnic generacyjnych; stosunek do nauki języka obcego jako wskaźnik „postawy integracyjnej”. 3. Przemiany w stereotypach „Niemca” wśród ludności polskiej i „Polaka” wśród ludności NRD. Obraz drugiego kraju w świadomości ludności, przemiany w opiniach na temat kultury, poziomu gospodarczego i cywilizacyjnego itp. 4. Kompleksy „wyższości” i „niższości”, ich rola we współżyciu i w kształtowaniu wzajemnych postaw. Przezwyciężanie kompleksów. 5. Motywy ruchu granicznego i turystycznego. Zainteresowanie sąsiednim krajem. Cele wędrowek i odwiedzin, skłonności i niechęci do zawierania bliższych znajomości czy przyjaźni. Historyczne i aktualne uwarunkowania wzajemnych postaw. 6. Rola wymiany kulturalnej, imprez kulturalnych, „Dni Kultury Polskiej” w NRD i „Dni Kultury NRD” w Polsce, w podnoszeniu poziomu kulturalnego ludności, poszerzaniu horyzontów umysłowych i kształtowaniu nowych postaw. 7. Rola przywożonych przedmiotów, upominków itp. jako źródła informacji o drugim kraju. 8. Konfrontacje w sferze obyczajowej, światopoglądowej, organizacji życia, poziomu kulturalnego i gospodarczego, wzajemne obserwacje i oceny — jako czynniki przeobrażeń społecznych i podnoszenia na wyższy poziom w obu krajach niektórych ważnych dziedzin życia.

III. PRZEMIANY NA POGRANICZU

Procesem interesującym naukowo i ważnym ze społecznego i politycznego punktu widzenia są przeobrażenia zachodzące na terenach przygranicznych Polski i NRD. Tam właśnie można w sposób niejako „laboratoryjny” obserwować fakty i zjawiska zachodzące w sferze współżycia obu społeczeństw. Ponieważ w dotychczasowych

opracowaniach te zagadnienia zostały dość dokładnie omówione, ograniczę się do przypomnienia kilku wniosków i uzupełnię je wskazaniem niektórych nowych kwestii.

W rezultacie rozwoju ruchu granicznego zmienił się (na korzyść) status tego terytorium. Wzrósł — w świadomości mieszkańców — „prestż” rejonu pogranicza. W szybkim tempie zmieniają się warunki i perspektywy życiowe: aktywizacja pogranicza ogarnęła wszystkie dziedziny. Rozwinęło się budownictwo, powstają nowe obiekty mieszkalne, usługowe, kulturalne. Wzrósł napływ nowych mieszkańców. Dzięki współpracy miast przygranicznych następuje uzupełnianie się organizmów miejskich Polski i NRD i coraz lepsze zaspokajanie potrzeb obywateli mieszkających po obu stronach granicy. Możliwość błyskawicznego udania się „za granicę” — nawet w błahych celach — i burzliwy wzrost „tranzytowego” ruchu turystycznego stały się czynnikiem uatrakcyjniającym życie mieszkańców pogranicza.

Nowym zjawiskiem jest uwzględnianie w doborze kadr na różne bardziej odpowiedzialne stanowiska kryterium przydatności i kwalifikacji z punktu widzenia wymagań, jakie stawia obecna zmieniona sytuacja na pograniczu; ważne jest więc to, czy jednostka typowana do pełnienia określonej funkcji sprosta wymogom związanym z częstymi kontaktami z przedstawicielami NRD, napływem masy turystów na ten teren, wielkością środków finansowych oddanych do dyspozycji na rozbudowę pogranicza itp.

W świetle dotychczasowych badań i zebranych materiałów możemy dzisiaj mówić o znacznych przemianach i jednocześnie charakterystycznych cechach świadomości pogranicza. Podstawę tej świadomości stanowią takie fakty, jak stała, masowa obecność obywateli sąsiedniego kraju na naszym terenie i możność naszego częstego przebywania po drugiej stronie granicy, a w związku z tym stałe kontakty „twarzą w twarz” obywateli obu krajów: na ulicy, w sklepie, restauracji, kinie itp. Prowadzi to do powstania „mieszanego” społeczeństwa, którego zachowanie, wzory postępowania, nawet ocena jednostek (zwłaszcza tych sprawujących funkcje publiczne) — kształtowane są przez wzgląd „na drugą stronę”. Ten czynnik niezwykle silnie oddziałuje na świadomość pogranicza i kształtuje życie po obu stronach granicy. Równocześnie społeczeństwo zamieszkałe na krańcach zachodniej Polski (i na wschodnich krańcach NRD) — zwłaszcza polityczny i kulturalny aktyw — uświadomiło sobie, że pogranicze wysunęło się do rzędu najważniejszych regionów reprezentujących kraj w oczach przybyszów z zewnątrz. Przeświadczenie to leży u podstaw wzmoczonej lokalnej aktywności władz, instytucji i ludności pogranicza. Do tego dołącza się przekonanie o niezakończonym procesie wyrównywania się różnic w poziomie życia ludności po obu stronach granicy i konieczności szybkiego usunięcia wszelkich dysproporcji w tej dziedzinie (właśnie na pograniczu różnice są szczególnie łatwo dostrzegane i jednocześnie oceniane jako szczególnie niewłaściwe). Stan ów może być źródłem pewnych kompleksów „wyższości” czy „niższości” (ekonomicznej, kulturalnej itp.).

Na tle powyższych uwag powstaje pytanie: jaka jest rola pogranicza w całości kształcie procesów zbliżania się do siebie dwóch społeczeństw, jaka jest tendencja rozwojowa kontaktów i współżycia ludności mieszkającej po obu stronach Odry i Nysy, jak wpływają na nią istniejące przepisy prawne, administracyjne, finansowe, porządkowe? Sprawy te warte byłyby specjalnego studium socjologicznego, którego „motywy przewodnim” powinna stać się analiza zmian, jakie nastąpiły w treści pojęcia „granica polsko-niemiecka”, w funkcji społeczno-politycznej granicy Odra—Nysa i terenów wzdłuż niej położonych.

Andrzej Kwilecki